

Maria Trawińska\*

**Między *nomen appellativum* a *nomen proprium*  
w poznańskich księgach ziemskich z XIV i XV wieku**

W badaniach staropolskiej antroponimii ważne miejsce przypada zagadnieniu przechodzenia nazw pospolitych do nazw własnych. W dotychczasowych rozważaniach wskazywano mechanizmy przenoszenia apelatywów do kategorii nazw osobowych, czemu towarzyszyła szczegółowa analiza ich podziałów semantycznych i słowotwórczych. Starano się opisać, kiedy wyraz pospolity staje się nazwą własną, czyli zmienia swój zakres, treść i funkcję. Podkreślano także zróżnicowany sposób przechodzenia apelatywów do grupy antroponimów (Cieślíkowa 1988, 1990, 1991). W tym nurcie badań mieszczą się także porównania odapelatywnych nazw z leksyką staropolską, co zaowocowało wyróżnieniem warstw chronologicznych wyrazów pospolitych spontryfikowanych w nazwach (Bańkowski 2011; Kucala 1968), a także rozważania na temat zakresu znaczenia wyrazu pospolitego i nazwy własnej (Rzetelska-Feleszko 1988).

Uwagę poświęcono samemu pojęciu *nazwy odapelatywnej*. Wychodząc od historycznej prymarności nazw pospolitych, jedni badacze określali je mianem *prymarnych*, inni – przeciwnie – *sekundarnych*, ponieważ w momencie przejścia apelatyw traci swoją pierwotną funkcję. Wprowadzono również deskrypcyjne określenia, takie jak: *nazwa pospolita w funkcji nazwy osobowej*, *translokacyjne proto-nazwisko równe apelatywowi*, a także *apelatyw antroponimiczny* (występujące w literaturze onomastycznej terminy omawia także Cieślíkowa 1990).

Ważną podstawą źródłową rozważań była najpierw kartoteka *Słownika staropolskich nazw osobowych* (Taszycki 1965–1987, t. 1–7), a później sam słownik. Jego ukończenie zaowocowało między innymi powstaniem *Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw* (Cieślíkowa 2000), którego pierwsza i zarazem najobszerniejsza część poświęcona jest odapelatywnym nazwom osobowym.

---

\* mariat@amu.edu.pl, doktor habilitowany, Polska Akademia Nauk, Instytut Sławistyki, ul. J. Bartoszewicza 1B, 00-001 Warszawa.

Badania nad odapelatywnymi nazwami liczą prawie sto lat. Mimo wielu ważnych osiągnięć badawczych nadal rodzą się pytania, na które nie potrafimy udzielić jednoznacznych odpowiedzi. Jedno z nich dotyczy przechodzenia wyrazów z grupy nazw pospolitych do nazw własnych, a dokładniej, kiedy dany wyraz można uznać za *nomen proprium*.

Sposób operowania nazwami w średniowiecznych źródłach nie ułatwia tego zadania, ponieważ często nie ma żadnych wyróżników kontekstowych pozwalających oddzielić apelatyw od antroponimu. Próbą pokonania tych trudności było ujęcie, które odnosiło nazwę własną i pospolitą do rzeczy przez nie określanej. Jeśli wyraz określa pojedynczą rzecz, traktowany jest jak nazwa własna, a gdy obejmuje klasę rzeczy, to przynależy do nazw pospolitych. Bardzo często konsekwentne przeprowadzenie tego podziału nie jest możliwe, ponieważ w trakcie przechodzenia bywają okresy, gdy dany wyraz pełni podwójną funkcję, czyli należy do obydwóch grup. Tym samym niemożliwe jest ich rozgraniczenie. Innymi słowy, przynależą one do strefy przejściowej między *nomen appellativum* a *nomen proprium*.

Źródłem, które najlepiej ilustruje trwanie w strefie przejściowej, są księgi ziemskie. Cechują się one niezwykle obfitością i różnorodnością nazw własnych. Dwa najstarsze poznańskie rękopisy, obejmujące lata 1386–1400 i 1400–1407, zawierają około dwudziestu tysięcy zapisów onimów (szerzej na temat rękopisów ksiąg ziemskich: Trawińska 2010a; 2010b; 2014). Wynika to z charakteru zabytku, który jest rejestrem spraw sądowych rozpatrywanych w czternasto- i piętnastowiecznych sądach ziemskich. Dla większości postępowań odnotowywano kolejne ich etapy, takie jak wniesienie pozwu, ustalanie terminu, zeznania świadków i wyrok. W każdym z wpisów zawarte są informacje o stronach postępowania, a zeznania, najczęściej określane mianem rot, poprzedzone są dodatkowo listą świadków, na przykład:

Item predictus dominus subpincerna habet similem terminum cum Androne Ponicz cive poznaniensis (PZ 1).

Testes Bliszbori contra Stanislaum Lubiczski: primus castellanus Drosinensis, Mathias Moderski, Vincencius Cobilniczski, Gotardus Bauorofski, Jarant filius ipsius Bauor, castellanus Radzimiensis: Jaco to swaczimi iaco iest Bliszbor newedzal kedi wposziwano ste dziedzini o mlin ao yeszoro; et terminus per duas abdomadas a dominica Invocavit (PZ 1).

Item Miksius tenetur penam contra Poneczski (PZ 1)<sup>1</sup>.

Wymienione zapiski ilustrują, jak licznie są reprezentowane nazwy w poszczególnych rodzajach wpisów. Obok formacji jedno- i dwuimiennych występują desykrypcyjne, niekiedy bardzo rozbudowane. Dwuczłonowe imiona prasłowiańskie sąsiadują z imionami pochodzenia chrześcijańskiego. Wszystkie nazwy mogą być zapisywane po polsku, po łacinie lub w formie zlatynizowanej,

<sup>1</sup> Wszystkie określenia osób cytowane w artykule pochodzą z pierwszych dwóch ksiąg poznańskich, które oznaczam kolejno PZ 1, PZ 2.

dodatkowo mogą występować w formie podstawowej lub derywowanej. Przy wymienianych osobach często sygnalizuje się nie tylko ich pozycję społeczną czy też zajmowany urząd oraz pełnioną funkcję, ale także stopnie pokrewieństwa i stan cywilny. Należy także zasygnalizować wariantywność graficzną, jaką cechuje się zdecydowana większość zapisów.

Sposób dokumentowania procesu powoduje, że biorące w nich udział osoby są przywoływane od kilku do kilkunastu razy, a jeśli uczestniczyły w różnych postępowaniach, to nawet kilkadziesiąt razy. Z faktu, że pisarz wielokrotnie wymienia tę samą osobę nie wynika, że będzie określał ją zawsze tym samym mianem, na dodatek identycznie zapisanym. Najczęściej posługuje się zbiorem określeń odnoszących się do danej osoby, ale w jednym wpisie używa tylko jednego z nich. Ilustruje to sposób przywoływania **Bieniaka z Sadów**, który określany jest jako: *Benaconis de Sadi*, *Benak heres de Sadi*, *Benak Sadowski*, *Benak*, *Benak dictus Lis*, *Benaconis Lisz*, *Benak Lis*, *Lis*, *Benak Lis Sadowski*, *Benaconi dicto Lys alias Sadowski*.

Sposób nazywania **Bieniaka** potwierdza swobodę operowania mianami przez pisarzy sądowych. Obok imienia, zapisywanego po polsku lub w formie zlatynizowanej, można wskazać miejsce pochodzenia, które zastępuje się lub uzupełnia przydomkiem<sup>2</sup>. We wpisie można użyć tylko jednego określenia (*Lis*) lub wymienić kilka (*Benaconi dicto Lys alias Sadowski*)<sup>3</sup>.

W odniesieniu do osób, które są urzędnikami ziemskimi, repertuar określeń jest bardziej zróżnicowany. Potwierdza to przykład **Wincentego z Pniew**, który był kasztelanem radzimskim (Gąsiorowski 1985). W zapiskach wymieniony jest około dwudziestu razy jako: *dominus Radzimiensis*, *dominus Radzimski*, *Radzimiensis*, *Vincencius Radzimiensis*, *castellanus Radzimiensis*, *dominus Vincencius Radzimiensis*, *dominus Vincencius heres in Pnewa*, *dominus Radzimirus de Pnewa*, *Vincencius de Pnawi castellanus Radzimiensis*.

W określaniu wyraźnie eksponowany jest urząd kasztelana wraz z miejscem sprawowania go (*castellanus Radzimiensis*). Widoczne jest to szczególnie w tych zapisach, które z pominięciem imienia poprzestają tylko na nazwie kasztelanii. Zwraca też uwagę częste podkreślanie pozycji społecznej (*dominus*) oraz sporadyczne wskazywanie miejsca pochodzenia (*Pnawi*).

Zdecydowanie częściej, bo około stu razy, wymieniany jest w księgach wojewoda poznański, którym był wówczas **Sędziwój Świdwa z Szamotuł**, określany jako: *dominus Sandziuogius palatinus Poznaniensis*, *Sandziuogius palatinus Poznaniensis*, *dominus palatinus Poznaniensis*, *dominus palatinus Poznaniensis*, *Swidwa dictum*, *dominus palatinus Sandziuogius Poznaniensis*, *Sandiuogius Poznaniensis*, *Sandiuogius palatinus*, *palatinus Poznaniensis*.

<sup>2</sup> Określenie „przydomek” stosuje umownie, przyjmując, że jest to miano, które identyfikuje osobę.

<sup>3</sup> Szerzej na temat sposobu funkcjonowania systemu dwuimiennego w wielkopolskich rotach sądowych w: M. Trawińska, *Nazywanie ludzi w wielkopolskich rotach sądowych z XIV i XV wieku*, w druku.

W odniesieniu do Sędziwoja również akcentuje się jego pozycję społeczną, urząd oraz miejsce sprawowania go – *Sandziuogius palatinus Poznaniensis*, bardzo rzadko pojawia się przydomek *Świdwa*, natomiast nie sygnalizuje się miejsca jego pochodzenia.

Repertuar określeń jest bogatszy, jeśli dana osoba oprócz urzędu posiada liczne dobra, jak na przykład **Domarat z Iwna**, który był nie tylko kasztelanem, ale również starostą międzyrzeckim oraz właścicielem Pierzchna i Kromolic. W zapiskach wymieniony jest około trzydziestu razy jako: *Dominus Domeratus Poznaniensis castellanus*, *Dominus Domeratus*, *Domarathus*, *Dominus capitaneus Domarati*, *Domarad tedi Medzirzeski starosta*, *Dominus Domaratus, castellanus Poznaniensis de Pyrzchno et de Chromolicie*.

Przykład wojewody i kasztelanów, wybranych z bardzo licznego grona urzędników ziemskich występujących w księgach, przybliży repertuar określeń, jakie służyły do ich nazywania. Potwierdza także, że warunkiem zebrania i właściwego odniesienia tak różnorodnych mian jest identyfikacja kryjących się pod nimi osób. Jest to szczególnie ważne, gdy osoba zasiadała kolejno na różnych urządach, jak na przykład **Wojciech z Kobyлина**. *Najpierw był podczaszym kaliskim, później kasztelanem międzyrzeckim. W zapiskach wyróżniane są przede wszystkim jego urzędy: kasztelan międzyrzecki, pan międzyrzecki oraz podczaszy kaliski, podczaszy z Kobyлина i zdecydowanie rzadziej – Wojciech Kobyliński*. Konieczne jest także konfrontowanie danych z ustaleniami historyków, ponieważ na podstawie krótkiego wpisu sądowego nie stwierdzimy, że *castellanus Radziemiensis* to *Wincenty z Pniew*, a *Wojciech z Kobyлина* skupia na sobie nazwy dwóch różnych urzędów.

Sposób określania wymienionych kasztelanów i wojewody świadczy, że piastowanie urzędu bardziej identyfikowało niż imię czy miejsce pochodzenia. W ten sposób wymieniane są wszystkie osoby, które na nich zasiadały. Stanowią one bardzo liczne grono<sup>4</sup>. W omawianych księgach odnotowanych jest około stu czterdziestu osób reprezentujących różne urzędy. Wśród nich są nie tylko kasztelanowie i wojewodowie, ale także chorążowie, miecznicy, podczaszowie, podstoli, podkoni, podskarbi, wojewodowie, sędziowie, pisarze, woźni i inni. W zapiskach występują z różną częstotliwością, na przykład: sędzia Mikołaj z Czarnkowa wymieniony jest prawie sto trzydzieści razy, chorąży Sędziwój z Ostroroga około dwudziestu razy, a woźny Bartek zaledwie kilka razy. W księgach jest około siedmiu tysięcy zapisów typu: *Petrassius wojewodzi*, *Bartek ministerialis*, *castellanus Costrzinensis Grzimala*, *castellanus Drosinensis*, *Paszek choranszi Kalisiensis*, *Martinus mecznik*, *Malczefszky lofczy*, *poczczasze*

<sup>4</sup> Miana typu *Przybek podczaszy*, *Bartek woźny* etc. w wielu opracowaniach onomastycznych nazywane są *deskrypcjami określonymi*. Jest to termin ścisły, przejęty z logiki. W *Małej encyklopedii logiki* (Kotarbiński, Marciszewski, Czarnota 1970) podaje się, że jest to „wyrażenie różne od imion własnych, mające nie więcej niż jeden desygnat”. Odnoszenie go bez zastrzeżeń do tego typu zapisów nie jest zatem precyzyjne (Ayer 1960: 135–156).

poznański, *Mathiam subcamerarius Poznaniensis*, *Chudziczski podkoni*, *Gerwart stolnik*, *Andreas vicesubcamerarius*, *Przibak subdapifar*, *subpincerna Kalisiensis*, *Michael thesaurarius*<sup>5</sup>.

Obfitości mian towarzyszy duże zróżnicowanie, które wyraża się także w sposobie ich zapisywania. Nazwy urzędników ziemskich i sądowych odnotowywano głównie po łacinie, na przykład: *castellanus*, *dapifer*, *ministerialis*, *palatinus*, *vexiliero*, zdecydowanie rzadziej wymieniano je po polsku, na przykład: *lofczyj*, *podkoni*, *scarbnik*, *stolnik*. W obrębie tej grupy zaznacza się dodatkowo wariantywność graficzna, na przykład: *poczczasze*, *podczasze*, *choranszy*, *choranzy*.

Wskazana obecność apelatywów, którymi tak często posługiwali się pisarze sądowi, pozwala uchwycić ważne zjawisko, jakim było współlistnienie *nomen proprium* z *nomen appellatiuom*. Ilustruje to sposób nazywania wymienionych wyżej urzędników.

W zdecydowanej większości zapisów odnoszących się do *wojewody Sędziwoja* i *kasztelana Wincentego* obecne są nazwy tych urzędów. Występują one zarówno w rozbudowanych formacjach deskrypcyjnych (*dominus palatinus Poznaniensis*, *Swidwa dictum*; *Vincencius de Pniewi castellanus Radziemiensis*), jak i dwumiennych (*Sandiuogius palatinus*). Nazwa urzędu może występować w połączeniu z miejscem sprawowania go (*palatinus Poznaniensis*, *castellanus Radziemiensis*). Do tej grupy włączam też określenia typu *Sandiuogius Poznaniensis*, które nie zawierają nazwy urzędu, mimo to niosą informację o tym, że wskazana osoba go piastuje. Świadczy o tym dodana do imienia nazwa województwa (*Poznaniensis*, *Kalisiensis*) lub kasztelanii (*Radziemiensis*, *Starogrodien-sis*), którą w takim połączeniu posługiwano się wyłącznie w odniesieniu do wojewodów i kasztelanów.

Ten sposób mianowania przenoszony był również na najbliższą rodzinę, na przykład **Dorota Pniewska**, która była żoną kasztelana radzimskiego, nazywana jest: *Dorothea Radzimska*, *domina Radzinska* lub tylko *radzinska*. Miano to zachowuje również jako wdowa: *domina Dorothea olim Radzimska*. Z kolei *Wichna wdowa po wojewodzie kaliskim to wojuodzina de Srakowo*.

Rolę apelatywów w nazywaniu ludzi można ukazać ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu. Tworzy go zbiór wszystkich mian odnoszących się do danej osoby, który pozwala ukazać ją w różnych relacjach społecznych i rodzinnych. Wiąże się to z koniecznością identyfikacji wymienionych osób. Takiej możliwości nie dają okrojone, co zrozumiałe, cytaty słownikowe czy też edycje fragmentów zabytku. Księgi ziemskie zawierają niezwykle obfity i cenny ma-

<sup>5</sup> Miana typu *Przybek podczaszy*, *Bartek woźny* etc. w wielu opracowaniach onomastycznych nazywane są *deskrypcjami określonymi*. Jest to termin ścisły, przejęty z logiki. W *Małej encyklopedii logiki* (Kotarbiński, Marciszewski, Czarnota 1970) podaje się, że jest to „wyrażenie różne od imion własnych, mające nie więcej niż jeden desygnat”. Odnoszenie go bez zastrzeżeń do tego typu zapisów nie jest zatem precyzyjne (Ayer 1960: 135–156).

teriał w omawianym zakresie. Najbogatszy repertuar określeń otrzymujemy w odniesieniu do osób zamożnych, związanych z ważnymi urządzeniami, które zdecydowanie broniły swoich spraw w licznych i długotrwałych procesach sądowych. Głównie są to kasztelanowie, wojewodowie, sędziowie.

Apelatywy obecne w repertuarze określeń pełnią dwojaką funkcję. W rozbudowanych określeniach deskrypcyjnych i dwuimiennych niosą dodatkową informację, często pomagają zidentyfikować osobę. Zapisy *Martinus gladifer*, *Michael scarbnik*, *Gerwart stolnik*, *Chudziczszky podkoni* kolejno oznaczają: *Marcina z Dzwonowa*, *Michała z Parska*, *Gerwarda ze Słomowa*, *Wojciecha Chudzickiego*. Sposób posługiwania się apelatywami dowodzi zarazem, że nacisk nie jest kładziony na stałość oznaczenia, lecz na aktualną w danym momencie identyfikację (wiąże się to również z funkcjonowaniem prawa zwyczajowego, szerzej: Grzybowski 1957).

Kiedy występują samodzielnie, wskazują nie tylko urząd, ale również sprawującą go osobę, czyli mają dwa zakresy użycia. Miano typu *castellanus Radzimski* oznacza zarówno kasztelana radzimskiego 'wysokiego dostojnika państwowego, zwierzchnika grodu', jak i osobę, która ten urząd sprawowała, w omawianym okresie był nim *Wincenty z Pniew*. Posiada zatem cechy apelatywu, ponieważ zachowuje swoje znaczenie, ale służy także do oznaczenia jednostkowego, czyli ma cechy nazwy własnej i tym samym należy do obydwu tych grup (ten rodzaj apelatywów Rymut (2003b) nazywa apelatywami onimicznymi). Podobnie przedstawiają się zapisy *palatinus Kalisiensis*, *judex Poznaniensis*, *dominus poczesze*, które kolejno przywołują urzędy wojewody, sędziego i podczaszego oraz sprawujące je osoby; byli nimi *Sędziwój z Szubina*, *Jan Czarnkowski i Mroczek z Kleszczewa*.

Pełnienie podwójnej funkcji jest równoznaczne z przynależnością do „strefy przejściowej między *nomen proprium* a *nomen appellativum*” (Rymut 2003c). Zapisy w księgach potwierdzają trwanie w „strefie przejściowej”. Odpowiedzi na pytanie, w którym momencie z niej wyszły, nie możemy udzielić. Możemy natomiast stwierdzić, że wszystkie wymienione nazwy urzędów funkcjonują obecnie jako nazwy własne: *Kasztelan*, *Wojewoda*, *Podczaszcy*, *Chorąży*, a także *Podskarbi*, *Stolnik* i wiele innych (za: <http://www.nazwiska-polskie.pl>).

### Wykaz skrótów

PZ 1 – poznańska księga ziemiska z lat 1386–1400.

PZ 2 – poznańska księga ziemiska z lat 1400–1407.

### Literatura

Ayer A.J., 1960, *Imiona własne a deskrypcje*, „Studia Filozoficzne”, nr 5.

Bańkowski A., 2011, *Lekcje wątpliwe staropolskich antroponimów dwuczłonowych*, w: tenże, *Opuscula linguistica selecta*, Wydawnictwo Akademii Jana Długosza, Częstochowa.

- Cieślíkowa A., 1988, *Przenoszenie apelatywów do kategorii nazw osobowych*, w: K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Księga referatów*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Cieślíkowa A., 1990, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces animizacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Cieślíkowa A., 1991, *Derywacja paradygmatyczna w staropolskiej antroponimii*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Cieślíkowa A., 2000, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, Wydawnictwo Naukowe DWN, Kraków, cz. 1.
- Gąsiorowski A. (red.), 1985, *Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Grzybowski S., 1957, *Nazwisko i jego stałość jako elementy identyfikacji osoby w dawnym prawie polskim*, „*Onomastica*”, nr 2.
- Kucała M., 1968, *Odbicie słownictwa pospolitego w staropolskich nazwach osobowych*, „*Język Polski*”, t. XLVIII.
- Kotarbiński T., Marciszewski W., Czarnota K., 1970, *Encyklopedia logiki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Rymut K., 2003a, *Granica czy strefa przejściowa między *nomen appellativum* a *nomen proprium**, w: tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Rymut K., 2003b, *Antroponomastykon XVI–XVIII wieku – propozycje i założenia*, w: tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Rymut K., 2003c, *Apelatywy antroponimiczne i ich miejsce w etymologii słowiańskiej*, w: tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Rymut K., 2003d, *Apelatywy onimiczne i ich miejsce w systemie języka*, w: tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków.
- Rzetelska-Feleszko E., 1988, *Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej*, w: K. Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna. Księga referatów*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Taszycki W. (red.), 1965–1987, *Słownik staropolskich nazw osobowych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Trawińska M., 2012, *Jak identyfikowano ludzi w średniowiecznych księgach sądowych*, w: M. Korytkowska i in. (red.), *Z polskich studiów slawistycznych, seria 12: Językoznawstwo. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013*, Polska Akademia Nauk Komitet Słowianoznawstwa, Warszawa.
- Trawińska M., 2010a, *Grafia najstarszej księgi ziemskiej poznańskiej*, w: M. Kuźmicki, M. Osiewicz (red.), *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.

- Trawińska M., 2010b, *Grafia nazw własnych w XIV-wiecznej poznańskiej księdze ziemskiej*, w: I. Sarnowska-Giefing (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Trawińska M., (2014), *Nazwy własne w poznańskiej księdze ziemskiej*, w: taż, *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386–1400). Wokół analizy filologicznej*, Wydawnictwo Rys, Warszawa.

### Netografia

Witryna internetowa <http://www.nazwiska-polskie.pl> [dostęp: 01 IX 2016].

### Summary

#### Maria Trawińska

*Between nomen appellativum and nomen proprium in the court books  
in 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> century of greater Poland*

The article discusses the transition of words from the category of common names to the category of proper names. The way of naming people in the fourteenth- and fifteenth-century court books indicates that it was a long process, in which the common denomination (e.g. voivode, castellan) fulfilled a double function before it became a proper name. In the complex descriptive and binominal formations it was additional information. When occurred alone, it often meant not only a common name, but also pointed to a particular person, i.e., it belonged to the transition phase between the nomen appellativum and nomen proprium.

**Słowa kluczowe:** onomastyka, antroponimy, apelatyw antroponimiczny

**Key words:** onomastics, anthroponyms, apelatives anthroponymic